

Przegląd Olkuski

ISSN 1231-7810

DWUTYGODNIK
LOKALNY

26 września 1996

nr 19/110/96

cena 50 groszy

BOLESŁAW * BUKOWNO * KLUCZE * OLKUSZ * PILICA * SŁAWKÓW * WOLBROM



Lato odeszło...

- ⑥ kosztowne korepetycje
- ⑦ czas na zmianę pokoleniową
- ⑨ rzymskie złoto w Olkuszu

Poselski objazd

W piątek 20 września gościli w Olkuszu posłowie SLD: Zbyszek Zaborowski - Przewodniczący Rady Wojewódzkiej SdRP w Katowicach, Andrzej Szarawarski - Przewodniczący Sejmowej Komisji Transportu i Komunikacji, Czesław Słeziak - V-ce Przewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Jacek Kocjan. Spotkanie zostało zorganizowane przez SLD i Radę Miejsko Gminną SdRP w Olkuszu.

Głównym punktem wizyty było spotkanie z władzami Olkusza, które zamieniło się w objazd po mieście. Była to okazja do pokazania posłom z bliska problemów miasta.

Już w przyszłym roku ma być uruchomiona płatna autostrada Kraków - Katowice. Spowoduje to wzmocnienie ruchu samochodowego przez Olkuszu. Już dziś zaczyna on być uciążliwy, a na dodatek dwa past jezdni kończą się tuż przed wiaduktem kolejowym. Miejsce to może okazać się „wąskim gardłem”. Niedawno, wyrownywanie pasa jezdni spowodowało potężne korki tak w mieście, u wylotu ul. Króla Kazimierza Wielkiego, jak i na samej trasie.

Posłom pokazano także „zakręt śmierci” na drodze do Chrzanowa. Jest to droga wojewódzka, o losie której władze samorządowe nie mogą decydować, wojewoda nie ma pieniędzy na przebudowę tego odcinka.

Od dłuższego czasu miasto nie może sobie poradzić z finansowaniem budowy sali gimnastycznej przy szkole podstawowej nr 9.

Goście obiecali także pomoc przy modernizacji sieci telekomunikacyjnej Olkusza. Co prawda uruchomiono w naszym mieście nową centralę, ale i tak jest o wiele za mało.

Rozmawiano także o ponownym utworzeniu w Olkuszu agencji celnej oraz o pomocy w uzyskaniu środków finansowych na odnowienie taboru Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej.

Priorytetem w polityce władz Olkusza jest ciągle ekologia. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska można uzyskać bardzo korzystne kredyty na modernizację ogrzewania. W Olkuszu planuje się w kilku szkołach zmianę z ogrzewania węglowego na gazowe. Jednak wpłaty zakładów pracy na Fundusz Ochrony Środowiska są ciągle zbyt małe, by można udzielać takich kredytów wszystkim zainteresowanym gminom.

Przedstawiono także posłom bardzo kontrowersyjną ostatnio sprawę wydobywania piasku w bezpośrednim sąsiedztwie miasta. Goście we wszystkich przedstawionych sprawach deklarowali pomoc u władz wojewódzkich i centralnych.

Szanowni Państwo!

Kilka dni temu skończyło się lato. Właściwie to nie wiadomo, czy w tym roku ono w ogóle było. Faktem jednak jest, że zmienił się układ gwiazd na niebie i rozpoczęła się jesień.

A jest to taka pora, kiedy trzeba coś zmienić. Po wakacjach wszyscy są naladowani energią i pomysłami, tak bardzo, że nie tylko wszystko wokół by zmieniali. Zmieniła się nawet ramówka telewizji.

By nie pozostać w tyle, Przegląd Olkuski też nieco się zmieni. Właściwie będzie to zmiana kolosalna, a mamy nadzieję, że na lepsze, w przeciwieństwie do telewizji.

Postanowiliśmy mianowicie, że na pierwszej stronie Przeglądu Olkuskiego umieszczać będziemy fotografie. Gazeta zyska dzięki temu na „światowym wyglądzie”, a poza tym „co obrazek, to obrazek”. Może kiedyś dorobimy się pięknej kolekcji zdjęć ludzi z pierwszych stron gazet!

Otrzymaliśmy od Państwa wiele listów i telefonów chwalejących redakcję za poziom edytorski i wygląd gazety. Za głosy te bardzo dziękujemy, one zawsze podnoszą na duchu i dodają wiary we własne siły. Mamy nadzieję, że nasza propozycja przypadnie Państwu do gustu.

Po tej ogromnej ilości słodyczy mamy także informację słoną. Mówiąc prosto z mostu, Przegląd Olkuski, co Państwo już zapewne zauważyli, będzie kosztował 50 groszy. Dotychczasową, niską cenę udawało nam się utrzymywać od listopada 1995 roku. Niestety, wszystko drożeje - papier i farba drukarska także. Musimy więc podnieść cenę gazety o 20 groszy.

Osoby, które prenumerują gazetę w redakcji i dokonały opłaty do końca roku, nie będą dopłacać. Także ci czytelnicy, którzy przed ukazaniem się następnego numeru, czyli przed 10 października, opłacą prenumeratę do końca 1996 roku, zapłacą tylko 30 groszy za egzemplarz. Warto więc chyba skorzystać z tej propozycji.

Nadal prosimy o listy i telefony. Wszystkich propozycji wysłuchamy bardzo uważnie.

Redakcja

Posłom się oberwało

O godzinie 16. w Zespole Szkół Ekonomicznych odbyło się spotkanie posłów z mieszkańcami. Przybyło około 100 osób, w wieku przeważnie emerytalnym. Posłowie mówili o sukcesach gospodarczych trzech lat rządów koalicji, a zebrani wylewali swoje żale dotyczące braku pieniędzy na co dzień. Słyszano się głosy o „faszystowskim kapitalizmie”. Spotkanie zostało zdominowane przez problemy finansowe emerytów. I tu posłom bardzo się „dostało”, chwilami dochodziło nawet do „awantury”.

Padło wiele pytań dotyczących konstytucji, konkordatu, telewizji, trwania koalicji oraz sprawy Oleksego. Na spotkaniu tym zabrakło nam konkretnych pytań dotyczących Olkusza i regionu. Ludzi interesuje jednak bardziej to, za co przetrzymają do pierwszego niż problemy własnego miasta.

Temat z okładki



Nosił wielbłąd razy kilka, ponieśli i wielbłąda...
To pamiątkowe zdjęcie z wakacji pokazuje nam wyraźnie, że lato tego roku było tak deszczowe, że padły wszystkie krajowe wielbłądy!

Foto: Olgierd Dziechciarz

Przegląd Olkuski

Wydawca:
Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

Redaktor naczelny:
Krzysztof Miszczyk.

Redaguje zespół w składzie:
Olgierd Dziechciarz,
Robert Paś,
Jacek Sypień.

Stali współpracownicy:
Bolesław Huras,
Krzysztof Kocjan,
Janusz Mentlewicz.

Rysunki:
Dariusz Kluczewski.

Korekta:
Regina Burdziakowska - Maj.

Adres redakcji:
32-300 Olkusz, Rynek 1,
pok. 317,
tel. (0-35) 43-03-41,
fax (0-35) 43-18-04.

Numer indeksu: 371068.

Skład komputerowy - własny, druk - własny.
Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm².

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 25.09.96r.



Krótko

Odciać czy nie

W czwartek 12 września w S.P. nr 9 odbyło się spotkanie mieszkańców os. Słowiki z kierownictwem spółdzielni mieszkaniowej w celu kolejnego omówienia spraw anteny kablowej. Już trzy lata nikt nie płaci za kablówkę, bo nie wiadomo „komu i ile”. Koszty musi pokrywać spółdzielnia mieszkaniowa, bo właściciel się „ulotnił”. Było wiele propozycji sfinalizowania sprawy, ale każda kończyła się niczym. Były plany podłączenia się do kabla firmy obsługującej os. Młodych, ale wyliczone koszty przypadające na każdego mieszkańca przekraczały granice przyzwoitości, transakcję więc odwołano. W końcu sprawą zajęła się spółdzielnia, odcinając kablówkę i organizując wspomniane spotkanie, na którym doszło do tymczasowego kompromisu. Jednym zdaniem - kablówka znów funkcjonuje, za zupełną „darmochę” możemy cieszyć się kilkunastoma kanałami, pozostaje tylko pytanie: jak długo?

Sylvia GALEK

Naprawdę napoi?

„Hurtownia napoi” - obiecują jakaś firma przy pomocy „wołowej” tablicy na centralnej ulicy naszego miasta. Bardziej obeznani z językiem ojczystym przypuszczają, że to obiecanki - cackanki i powinno być: „hurtownia napojów”. Szanowni biznesmeni! Zanim zdążycie dokumentnie okleić Olkusz w większości reklamowymi szkaradkami zaglądnijcie do słownika poprawnej polszczyzny. Jest taki! Przynajmniej uniknięcie kompromitacji.

A. O.

Zapomniany przystanek

Na przystanku przy ul. Osieckiej nie ma rozkładu jazdy autobusów. Nie ma po nim nawet śladu. Co więcej, odkąd sięgam pamięcią, nigdy go tam nie było. Ludzie niezorientowani stoją tam czasem i ponad godzinę. Sam przystanek też pozostawia wiele do życzenia. Większość przystanków została już wymieniona na nowe, miejmy nadzieję, że także ten przy ul. Osieckiej doczeka lepszych czasów (i rozkładu jazdy!).

Magdalena STAROŃ

Na ukończeniu

Wiele miesięcy trwało wykopywanie rur kanalizacyjnych i podłączanie linii telefonicznych na ul. 20 Straconych. Ludzie przy niej mieszkający, mieli nie lada problem z dostaniem się samochodem do centrum miasta, bo musieli pokonać prawdziwy „tor przeszkód”, czyli wykopane przez robotników dziury i maszyny drogowe. Na piechotę też nie było łatwo, bo trzeba było uważać na olbrzymie kaluże błota. Koszmar jest już jednak przeszłością. Skończono już chodniki, kończy się też wylewanie asfaltu na płytę jezdni.

A. ZAJDER

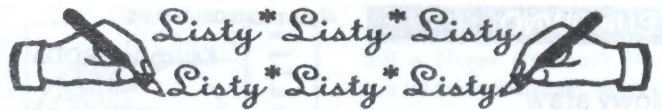
Pływanie po targu

Ostatnio nad naszym miastem przeszła prawdziwa fala deszczów, która swoim zwyczajem nie mogła ominąć targu przy ul. Świętokrzyskiej. Kupujący i sprzedający w tego typu „ciężkich warunkach atmosferycznych” miewają prawdziwy trening z hartu ducha, gdyż cały targ wypełnia się wodą. Gromadzi się ona zwłaszcza w dziurach w od lat nie remontowanych nawierzchniach placu i prowadzącej doń jezdni. Znowu zapowiadane są deszcze, więc czeka nas ponowny trening...

Mateusz WYSOCKI

Pasja - teatru!

Centrum Scenografii Polskiej w Katowicach w czerwcu br.



W związku z artykułem „Kamienne dzieci”, opublikowanym w Waszym Przeglądzie z dnia 12.09 br., Zarząd Osiedla nr 2 w Olkuszu informuje:

- Kamień przy bloku nr 19 przy ul. Skalskiej ustawiono w celu uniemożliwienia wjazdu samochodom osobowym i ciężarowym. Dodajemy, że od strony południowej kolo tego bloku jest droga, która służy do tego celu.

- Nadmieniamy, że jednym z zadań samorządu mieszkańców jest dbanie o zieleni osiedlową. Na skutek skracania o kilkanaście metrów wjazdu zniszczono dwa pasy zieleni /żywoplot/ i w tym miejscu utworzyły się bardzo głębokie koleiny wypełnione błotem i wodą, a ich nieprzyjemny zapach, szczególnie w okresie letnim, powodował liczne interwencje mieszkańców, tym bardziej że znajdują się one niemal przed samymi oknami bloku.

- Obecnie teren ten wyrównano, a następnie planuje się posadzenie krzewów i tym samym przywrócenie do pierwotnego stanu.

Zdaniem Zarządu Osiedla i opinii mieszkańców tylko ustawienie w tym miejscu kamienia może zapobiec dalszej dewastacji zieleni osiedlowej.

- Dziwi szczególnie zachowanie tych mieszkańców bloku nr 19 (kilku), którzy posiadają samochody i nie chce im się dojechać drogą, która służy do tego celu, przez co niszczą pracę innych osób.

Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2
Wojciech Miszczyk

ogłosiło konkurs literacki inspirowany spektaklem Jerzego Moskala „Przestrzeń”. Ten znakomity pokaz roli przestrzeni w teatrze cieszył się wielkim zainteresowaniem młodzieży naszego województwa. We wspomnianym bardzo specjalistycznym spektaklu uczestniczyło 30 uczniów szkół średnich z Bytomia, Chorzowa, Chrzanowa, Katowic i IV LO w Olkuszu. Nasi miłośnicy teatru spisali się bardzo dobrze. Drugą nagrodę (z atrakcyjnymi pamiątkami) otrzymała uczennica klasy czwartej, Jolanta Tabak, a wyróżnienie (wieniec) Anna Ziętek. Inni uczestnicy konkursu zostali obdarowani pamiątkowymi albumami.

A. O.

Garaż w... polu

Tylko droga dzieli mieszkańców bloku na os. Młodych przy ul. Krasińskiego od ogromnych obszarów pól. Do niedawna można było na nich podziwiać złocące się lany zbóż czy śpie-

wające skowronki. Nagle jak grzyby po deszczu na owych polach wyrosły rzędy blaszanych garaży. Z cisy zrobił się hałas, bo albo ktoś zapala silnik, albo gasi; albo dokonuje przeglądu. Bez wątpienia garaże też są potrzebne, ale szkoda tych pól...

Aleksandra KOT

Boga się nie boją?!

Nie brakuje złodziei kwiatów, którzy zaopatrują się w nie na olkuskim cmentarzu. Można chyba powiedzieć, że staje się to już smutną tradycją tej nekropolii. Giną kwiaty żywe, sztuczne, nawet posadzone też po kilku dniach znikają. Cóż można zrobić, zaapelować do złodziei, żeby nie kradli? Można chyba tylko przekonywać, że im też nie będzie miło, jak ktoś zwędzi kwiaty z ich nagrobka, jak już zjedzą z tego „leż padolu”...

Katarzyna BRODA

BUKOWNO

Nowy staw

7 września przekazano tu do użytku nowy staw rybacki. Powstał on dzięki zaangażowaniu wędkarzy i pieniądзом Urzędu Miasta i Gminy w Bukownie. W otwarciu nowego akwenu brali udział wędkarze z Podlipia, Wodącej, Przymiarek, a nawet Olkusza, oraz... wpuszczone do stawu karpie, leszcze i szczupaki.

Ewelina KOŁODZIEJCZYK

CHARSZNICA

Święto Kapusty

To już tradycja, że obchodzone tu jest „Święto Kapusty”. Impreza o takiej nazwie odbyła się 14 września w Chraszniczy. Kolekcja kapusty zaprezentowana została w Swojczanach, w gospodarstwie Zbigniewa Gwiazdy. W prezentacji nie zabrakło uczonych, którzy zaznajamiali rolników z najnowocześniejszymi metodami zwalczania kapuścianych szkodników. Pokazywano też najnowsze odmiany tego warzywa. Wśród gości były też dwie holenderskie firmy: Bejo Zaden i Royal, które sprzedawały po promocyjnych cenach nasiona nowych odmian kapusty. W trakcie „Święta Kapusty” nie obeszło się oczywiście też bez tradycyjnego bigosu, którym częstowano zainteresowanych.

M. ZEGAREK

CHRZAŚTOWICE

Znikające szyby

Niedawno odnowiony tutejszy przystanek PKS zaczyna już „straszyć” swoim wyglądem. Na początku stycznia był on w idealnym stanie, czyli oszklony, z ławeczką i rozkładem jazdy. Niestety, szyby osadzono w wiacie za pomocą małych blaszek, które bez trudu dają się odgiąć. Toteż pod koniec sierpnia brakowało już jednej z szyb. W obecnym miesiącu wiata „weszła” bez dwóch szyb. Ciekawe czy ktoś je „poprowadza”, czy też same wypadają ze względu na niefa-

chowe zamontowanie.

Katarzyna BRODA

HUTKI

Zapominalscy?

19 września autobus linii 462 pominął przystanek w miejscowości Hutki, wyjeżdżając od razu na trasę E-40. Tego typu pominięcie miało miejsce nie pierwszy raz. Kierowcy coraz częściej zapominają o owym przystanku. Ludzie spóźniają się do pracy, młodzież do szkół. Słowem - normalka!

Agnieszka GDULA

HUTKI

Klub

Gmina Bolesław ogłosiła przetarg na odnowienie starej szkoły podstawowej w Hutkach. Szkoła ta od dłuższego czasu jest zamknięta, a plany jej odnowienia powstały jeszcze w zeszłym roku. Budynek ma być przeznaczony na klub młodzieżowy.

Agnieszka GDULA

HUTKI

Komuto przeszkadzało?

Tylko dwa tygodnie „wytrzymał” nowy rozkład jazdy w Hutkach. Prawdopodobnie sprawcami zniszczenia są dzieci. Czyżby zemsta za to, że skończyły się wakacje?

Agnieszka GDULA

JERZMANOWICE

Rozbudowa

Podczas wakacji rozpoczęto rozbudowę tutejszej szkoły podstawowej. Prace trwają. Obecnie zakończono już prace ziemne i wykonano fundamenty. Niebawem zacznie się wznoszenie murów. W planach przewidziana jest też budowa planetarium. Inwestycje finansują m. in. Komitet Rodzicielski przy szkole, Rada Sołecka i budżet gminy.

Joanna SZLACHETKA



JERZMANOWICE

Wybory

29 września w gminie Jerzmanowice-Przegonia odbędą się pierwsze po wojnie wybory rolniczego samorządu. Kandydatów mogą zgłaszać organizacje społeczne, grupy ludności. Można też samemu zgłosić swoją chęć kandydowania. Jedyne wymogi to pisemne poparcie 50 osób oraz opłacanie podatku rolnego. Kadencja takiego samorządu ma trwać 4 lata.

Joanna SZLACHETKA

KRZYKAWA

Rozdali numery

Ostatnio gmina Bolesław zafundowała wsi Krzykawa telefony, poprawiła także jej organizację, wprowadzając nazwy ulic. Dotychczas adres mieszkańca Krzykawy brzmiał po prostu: Krzykawa 1, 2... itd. Zmiana ta jest ułatwieniem dla Poczty Polskiej, a także dla samych mieszkańców.

Iłona PORĘBSKA

LASKI

Wałki zamiast kotłów

W sąsiedztwie szkoły podstawowej przez wiele lat stał bezczynnie budynek, który w projektach miał być szkolną kotłownią. Wiosną tego roku został on wystawiony do przetargu. Teraz ma już nowego właściciela, który zajął się jego odnową. Jak się dowiedzieliśmy, dawna kotłownia będzie obecnie halą produkcyjną wałków do kserokopiarek, przez

co utworzą się nowe miejsca pracy. Powoli Laski przestają już być wsią typowo rolniczą.

Kamila MOŁĘDA

LASKI

Przepelnione

Kilka miesięcy temu na każdej tutejszej ulicy ustawione zostały kontenery na śmieci. Niestety, kosze szybko się wypełniają, a wtedy ludzie ustawiają worki z odpadkami obok kontenerów. Takie „zawiniątka” stają się wtedy lupem waleśających się psów i kotów oraz much. Najgorzej jest z kontenerem w samym centrum wsi, tuż obok przystanku autobusowego. Kupa śmieci w środku wsi nie przynosi mieszkańcom Lasek chluby u przejeżdżających.

Katarzyna MACZKA

SŁAWKÓW

Rocznica

1 września uroczycie obchodzone tu 57. rocznicę wybuchu II wojny światowej. W obchodach, zorganizowanych przez kombatanów, wzięli udział przedstawiciele władz miasta, organizacji społecznych i mieszkańcy. Uroczystość rozpoczął prezes koła ZBoWiD por. rez. w st. sp. Stanisław Drożdżiak, który powiedział m.in.: „(...) nie liczymy się w zasługach, nie kierujemy się emocjami. Niech nam będzie obca mania klasyfikowania zasług. Krew przelana za Ojczyznę jest równo cenna, niezależnie czy była przelana przez ugrupowania prawicowe czy lewicowe, na wschodzie czy na zachodzie. Jedni i drudzy walczyli o wolną Polskę”. Po wystąpieniu, przedstawiciele zgromadzonych złożyli kwiaty przed pomnikiem poległych w czasie II wojny światowej mieszkańców Sławkowa.

Iłona KOŁODZIEJCZYK



Legenda o srebrnym stoliczku

Z archiwum Janiny Majewskiej

Czy wola wasza, posłuchać ku uciesze, starej i cudnej bardzo, historii ilkuskiej? Owóż, zdażyło się dawnych leciech...

W Ilkuszku, od świtania, wrzało jak w barci. Pośród rynku, podle Ratusza i Domu Królewskiego, krzątanie szło najzwyczajnie. Czeladź dźwigała naręcza ziela, stągwie i kosze. W sklepionych salach Ratusza rozwieszono opony, na lawy zarzucono kobierce. Nowina przyszła, iż król Miłościwy Władysław Jagiello, przejazdem do Zatora, stanąć ma gościwą w Ilkuszku.

Kiedy Wielki Książę litewski zasiadał na tronie Piastów, królewskie miasto Ilkusz, powkwapilo się pierwsze, jeszcze przed Krakowem, złożyć hold nowemu Panu. Królewskie miasto godnie wystąpić musi. Wielkie sumpta podejmują gwarkowie, zdobić Ratusz i domostwa w zlicach, któredy orszak królewski przeciągnie.

Snycerze, w darze mieszczan dla króla Jegomości, stolczek wiele foremny, cały ze srebra, wykowali. Od mieszczek zasię, kobierce i ciżmy safianowe, nadobnie nicią srebrną dziergane. Lawy, Rajcy, gwarcy, cechy i siła mieszczan cisną się wokół Ratusza i cudują darom owym, ustawionym na blamie czerwonego sukna. Pełnięto pacholka miejskiego za miasto, na trakt krakowski, by o zbliżaniu się pocztu królewskiego snadno wieść przyniósł. Ciszą wciąż panowała na trakcie.

Dzień był letni, upalny wielce, godzina południowa. W mieście otoczonym murami warownymi, w uliczkach, a nawet w rozległym rynku, żaden rześwieszony powiew nie studził zduszonego powietrza. Mury kamienie prażyły nagrzane, kamienie raziły blaskiem. W tłumie duchota dokuczala srogo. Burmistrz, raz po raz śląc pacholika do bram, by wyjrzał na gościniec. Orszak wciąż nie było widno.

Z nagle, zza dachów i wież, wysunęła się bura i granatowa chmura, wrychle zaległa cieniem, zajął słońce. Uczyniła się

cisza, a wnet powstało zamieszanie powietrza. Zerwał się wiatr i kurzawa, czynił się mrok coraz gęstszy. W szumie wichury, lyskawice raz po raz rozświetlały obłoki i gromy były potężnie. Zdało się, że miasto drży w posadach. Trwoga padła na ludzi, kto żyw, salwował się ucieczką. Zapierano bramy i okiennice.

Rudy tuman, górą wichrem niesiony, zagarnął miasto, opadł na dachy i bruki, z gwizdem i wściekłym wyciem ciał strugami deszczu i piachu.

Kiedy nawalność ucichła i poszła precz na dziedzińca leśne, przez odmę wychynęły pogodnie niebiosy i zajaśniało słońce. Na opustoszałym rynku zaległy zwały piachu, isticie jako falista i dzika pustynia, co podle Ilkusza, na Błędownie, piaszczystą postacią widnieje.

Ze świątecznych strojów, z zielonych gałęzi, nie zostało nic, okrom zwisłych, zwarzonych, poszarpanych strzępów. Dary dla króla zniknęły bez śladu, całe jakoby się w ziemię zapadły. Widno wzruszone wnętrze ziemi rozwarło się i ziemia je pożarła. Widok był żalony i na długie lata pamiętny.

Pacholek nadążył z wieścią, iż król Władysław schronienie miał we wsi, pobok Czarnej Góry. Po burzy śpiesznie się stamtąd odprawiwszy, nie wstępując do strwożonego miasta, Ilkusz minął, i na zachód jechał.

Na koniec, ku pocieszeniu prawię, że ów stoliczek srebrny króla, w zapadłej sztolnie ukryty, nandzie się kiedyś. Tkwi on pod wierzchem ziemi, i ludzie już dawno jeżdżą po nim, nawet róg jeden już ujeżdżili. Prawią, że przeznaczony jest dla bliźniąt, które się mają urodzić w 24-tym pokoleniu...

Niech ino ilkuszanie dobrze i poćiwie w ziemi szukają. Prawią, że wtedy dla Ilkusza słońce zaświeci, jak ongi, po okrutnej burzy, nad starym grodem zaśniło...

Janina Majewska



ŚLAWIKÓW

Medale za „wytrwałość”

7 września w MOK odbył się mini koncert z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego sześciu par. Wystąpiły dwa zespoły: Cantamen, czyli rodzeństwo Sabudów i składający się m.in. z uczennic IV LO w Olkuszku zespół Ancora Imaro. Oprócz muzyki, były też odznaczenia, kwiaty, czekoladowe serca, nie zabrakło też tradycyjnego marszu Mendelssohna. Mimo że uroczystości odbyły się w kameralnym gronie i trwały tylko godzinę, sprawiły Jubilatowi wiele satysfakcji.

Iwona KOŁODZIEJCZYK

TEZYCY

I po poczcie

Od września w Tezycy nie będzie już urzędu pocztowego. Znajdował się on w budynku będącym własnością tutejszego księdza. Wójt gminy zdecydował jednak o przeniesieniu poczty do Charsznicy. W Tezycy zrobiono oddział pocztowy, ale jest on czynny tylko do 10.00 i znajduje się tam, gdzie jeszcze niedawno była biblioteka. Te „szarady” nie spotkały się ze zrozumieniem mieszkańców Tezycy.

Barabara PŁOSZAJ

WOLBROM

„Wolbromiacy”

Zespół Piesni i Tańca „Wolbromiacy” na przelomie sierpnia i września (30. 08. - 1. 09.) dzięki zaproszeniu miejscowego ze-

spolu folklorystycznego przebywał w Hagen (Niemcy). Brał tam udział w festiwalu zorganizowanym z okazji 250 lat tego miasta. Obok „Wolbromiaków” w festiwalu uczestniczyły zespoły z Francji, Szwecji i Rosji. W niedzielnej paradzie ulicami Hagen wzięły również udział grupy narodowościowe na stałe zamieszkujące w Niemczech - Grecy i Turcy.

Lukasz BIEDA

WOLBROM

Przedłużyć chodnik

Przy ul. Miechowskiej znajduje się 360 ogródków działkowych, na których wolne chwile spędza spora grupa mieszkańców Wolbromia. Niestety, by tam dojść trzeba pokonać długi odcinek pobocza bardzo ruchliwej drogi. Aż więc prosi się, aby przedłużyć chodnik biegnący wzdłuż cmentarza i „dociągnąć” go do ogródków. Przy okazji powstałaby wtedy alejka spacerowa dla mieszkańców os. Lokiećka.

Lukasz BIEDA

ZAWIERCIE

Dużo poezji

W zawierciańskim Klubie Inteligencji Twórczej „Promocja”, mieszczącym się w pałacyku Szymańskiego, odbyła się trzydniowa impreza literacko-artystyczna organizowana przez grupę literacką „Obrzęk”, której animatorem i opiekunem jest znany literat Bogdan Dworak. W trzecim dniu (19 września) miała tam miejsce biesiada poetycka pod hasłem „Szalejące powitanie jesieni”. Udział w niej wzięli poeci grupy „Obrzęk” oraz, jako poetycka rodzynka z Olkusza, niżej podpisany. W czasie spotkania Bogdan Dworak opowiadał o sylwetkach olkuskich poetów, czytał też ich wiersze. W ten sposób niestety niezbyt liczni uczestnicy biesiady mogli posmakować twórczości Krystyny Dziurzyńskiej, Anny Piątek i Marka Pieniążka. Następne spotkanie planowane jest na październik.

/Olgerd/

Magia korepetycji

Wybór szkoły średniej nakręca koło korepetycji. Może to za sprawą mody, może na skutek tego, że lksińska chodzi na angielski, my naszą Kasię na polski poślemy - nie wiem. Każdy przypadek jest inny.

Fakt jednak jest faktem, że zjawisko „chodzenia na lekcje” rodzi się pod koniec klasy ósmej, potęgując się w ostatnich klasach szkoły średniej, osiągając na kilka miesięcy przed maturą tzw. apogeum.

WYBIERAMY SZKOŁĘ ŚREDNIĄ...

Licea prześcigają się reklamując nie tyle same mury co charakter, czy klimat szkoły. Powstają klasy o nowych - dotąd nikomu nie znanych profilach, indywidualne programy kształcenia, nowoczesne przedmioty nauczania, klasy autorskie i in. Szkoły chcą sięgnąć jak najwięcej jak najlepszych uczniów czarno na białym przedstawiając nieco wystraszonemu ósmoklasistom zawrotne procenty absolwentów przyjętych na studia. Z dumą mówią o niebywałych osiągnięciach naj-

lepszych uczniów. I wszystko jest w jak najlepszym porządku do pewnego momentu. Mianowicie do matury. W wielu przypadkach okazuje się, że bez tzw. „lekcji” nie da rady, a o studiach to już w ogóle możemy zapomnieć. Jakże często maturzyści słyszą sakramentalne: „nie nie umiecie, ja nie wiem jak wy zdacie tę maturę...”. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego na korepetycje chodzi ponad połowa uczniów szkół średnich? Dlaczego na prywatne lekcje z języka obcego w statystycznej trzydziestoosobowej klasie NIE CHODZĄ co najwyżej 3 - 4 osoby, i to nie dlatego, że nie chcą lub nie potrzebują, a po prostu nie mają pieniędzy!

Bez lekcji - dobrych lekcji (w Krakowie, czy Katowicach) nie ma szans na dostanie się na takie kierunki jak medycyna czy prawo. Czy zatem poziom szkół średnich (ten sam poziom, który zachwala się ósmoklasistom) jest

niski, czy to uniwersytety windują swoje wymagania?

KIEDYŚ I DZIŚ...

Moja mama mówi, że za jej czasów czegoś takiego nie było. Korepetycje były dla tych, którzy ewidentnie sobie nie radzili w szkole, którym groziło niezdanie z klasy do klasy. Teraz tzw. „KORKI” są na tyle popularnym zjawiskiem, że socjologowie snują obawy, czy aby przypadkiem nie stały się one modą. Osobiście nie sądzę, by stać nas było na taką modę w myśl „sztuki - dla sztuki”. Korepetycje znacznie uszczuplają budżet rodzinny, ale perspektywa niedostania się na studia nie jest zbyt wesoła, toteż każdy rodzic wysupła ostatni grosz z kieszeni, by tylko zapewnić swej pociesze godziwy życiowy start.

Nauczyciele doskonale

wiedzą, że ich uczniowie do kształcą się prywatnie - poza szkołą - przecież to oni dają owe lekcje. Pora więc na male rozliczenie - ósmoklasista przychodząc do przykładowego ogólniaka nęcony

był w jego bramy m. in. obietnicami zdania matury i pomyślnego złożenia egzaminów do szkoły wyższej. Cztery lata to dużo czasu - do matury dzieciak zapomni o gwarantach i dawanych mu obietnicach. Jest ambitny. Chce na studia. Tak więc pokornie - zdając sobie sprawę, że inaczej nie da rady - pójdzie w pewnym momencie na „korki”, nie rzadko do nauczyciela uczącego go danego przedmiotu. Zda pięknie maturę, dostanie się na studia, a ktoś na górze wpisze to na poczet zasług i osiągnięć edukacyjnych szkoły.

Coś tu nie gra. Coś tu jest nie tak, proszę państwa.

(B)

Monografia Ojcowa

Prace historyczne Alicji Falniowskiej - Gradowskiej mogą być znane miłośnikom naszej lokalnej historii, gdyż zajmując się problematyką społeczno - gospodarczą Polski XVI i XVII w., kilka jej publikacji dotyczy województwa krakowskiego.



A ponieważ w tamtych czasach ziemia olkuska znajdowała się w granicach tegoż województwa, nie dziwne więc, że prof. Falniowska - Gradowska interesowała się naszymi terenami. „Świadczenia podanych na rzecz dworu w królewskich województwa krakowskiego...” (1964), „Studia nad Społeczeństwem województwa krakowskiego w XVIII wieku” (1982), opracowanie „Lustracji królewskiej województwa krakowskiego 1765 i 1789” (1962, 1963, 1973), „Spisy urzędników województwa krakowskiego i sandomierskiego XVI-XVIII wieku” (1990, 1993), to tylko kilka tytułów, które wzbogaciły naszą wiedzę o m. in. okolicach Olkusza. Mimo że prof. Falniowska - Gradowska pracuje w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, niedawno pojawiła się kolejna jej książka naszych terenów się dotycząca. „Ojców w dziejach i legendzie” wydany sumptem Ojcowskiego Parku Narodowego, przy finansowej pomocy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie cieszy się starannością edytorską, licznymi ilustracjami i interesującymi mapkami. Największym jednak atutem pracy jest rzetelność naukowa. Trzeba tu zresztą zaznaczyć, że jest to pierwsza tak obszerna publikacja na temat historii tych ziem, bazująca przy tym na wszystkich, niestety nielicznych, źródłach. Dużą atrakcją książki są legendy ojcowskie, omawiane przez autorkę. Wszyscy znają legendę o królu Lokietku i pająku, który uratował dzielnego Piasta, ale to przecież nie jedyna godna po-

znania. Dla historyków prawdziwą kopalnią są aneksy zawierające m. in.: opisy zamku w Ojcowie z roku 1660, 1721, 1765, 1789 i 1803, oraz opis pobytu w Ojcowie króla Stanisława Augusta 5 lipca 1787 roku. Lasy i jaskinie okolic Ojcowy zwiedzali niegdyś co najwyżej mieszkańcy Olkusza i Krakowa uciekający przed morowym powietrzem, potem w XIX w. zaczęły się tam pojawiać, z początku jeszcze nieśmiało grupki turystów (warto wspomnieć, że to dzięki turystom uratowano zamek w Pieskowej Skale), teraz latem obszar Ojcowskiego Parku Narodowego najeżdżają prawdziwe hordy zwiedzających, zaś Ojców zamienił się w jeden wielki hotel. Jednak piękne ojcowskie tereny zasługują nie tylko na rekreację, warto też coś o nich wiedzieć. Wrażenia wzrokowe będą wtedy znacznie wzbogacone.

/Olgerd/

Alicja Falniowska - Gradowska - „Ojców w dziejach i legendzie”, Ojców 1995, Wyd. 1, nakł. 1500 egz. s. 288, cena 16 zł (ale tylko w Muzeum im. Prof. W. Szafra. bo np. na zamku już 20 zł).

Ten bilet jest ważny

W związku z ukazaniem się „Przeglądzie Olkuskim” artykułu „Ten bilet jest nieważny”, prostuję, że podczas kontroli biletów, PKM nie umieścił żadnej informacji o wprowadzeniu starych biletów, wobec czego nawet kierowca o niczym nie wiedział.

Pani, która była kontrolowana nie została ukarana i nie doszło do żadnych epitetów. Osoba została przeproszona w obecności dwóch kontrolerów i kierowcy autobusu.

Kontrolerzy ponoszą odpowiedzialność za wielki bałagan jaki panuje w PKM; za nieczynne kasowniki, za brak informacji w stosunku do pasażerów o jakichkolwiek zmianach.

Kontroler AMM



Państwu już dziękujemy!

Siedzę sobie przy biurku, za oknem pada tradycyjny już tego lata deszcz, a przede mną leżą artykuły, które drukuje „Gazeta Wyborcza” w cyklu „Dozwolone do lat 30”. Z magnetofonu sący się „Money Song” Monty Pythonów, i na mojej twarzy zagaszczą uśmiech, właśnie taki „montypythonowski”.



Foto: Archiwum

A wszystko to za sprawą tych kilku artykułów, a zwłaszcza jednego, autorstwa 20-latką z Łodzi, Konrada Klejsa. Do kilku kwestii, które Konrad poruszył chciałbym się - przepraszam za wyrażenie - ustosunkować. Zaznaczę wprzód tylko, że być może wysmaruję tekst i do „Wyborczej”, ale ponieważ zatrudniony jestem w „Przeglądzie”, pierwszeństwo ma mój macierzysty dwutygodnik. Ale do rzeczy...

Czyja kłęska?

Gdy pierwszy raz zerknąłem na ten tekst, nazwisko autora, jakoś tak przekreśliło się i moja podświadomość odczytała je jako - Kłęska. Bo toć ten tekst to kłęska. By zadość uczynić dokładności, i by ktoś nie zrozumiał tej aluzji opacznie (bowiem sam tekst od strony publicystycznej jest znakomity) wyjaśniam: myślę i piszę o tym, że Konrad przyznaje się do kłęski swego pokolenia, tego, co to „nie ma pojęcia, co zdarzyło się przed Kurtem Cobainem i Quentinem Tarantino”. Właściwie to nawet wstydzi się za to swoje pokolenie. To miło, że ktoś w naszych czasach jeszcze się za coś wstydzi, gorzej, że zarzut przyczynienia się do złej kondycji swego pokolenia - i to bawi mnie najbardziej - spada na nasze, „okolotrzydziestolatków” lby. Idąc dalej, z „rzeki prądem” (za chwilę pójdę pod prąd), która wypływa z duszy młodego autora, podobno można by nas także „oskarżyć o disco polo na ulicach i narkotyki w szkołach”. Co więcej, to również my jesteśmy winni, że Konrad i „okolodwudziestolatki” nie mają żadnych... idei. W uszach mi jeszcze szumi ten świst kuli, co trafiła w plot! Zwracam się teraz do myślących podobnie jak Konrad: - Co niby mieliśmy zrobić, podsunąć wam łatwo przyswajalną ideę? Bez złudzeń, nikt wam nie pomoże, sami musicie „wyważyć sobie otwarte drzwi”. Nie podsunie mi żadnych idei, bo nasze i tak byłyby dla was niezrozumiałe, a przez to, że dane na tacy również nieznośne. Przepraszam za tę „Jopatologię”, ale z własnego doświadczenia wiem, że czasem tak trzeba.

Celnie kwestię buntu pokoleń poruszył Fiodor Dostojewski. „Trzeba być istotnie wielkim człowiekiem, aby nie ugiąć się nawet przed zdrowym rozsądkiem” - wyraził się Mikołaj Wsiewołodo-

wicz Stawrogin w „Biesach”. Nie oszukujmy się, większość nas nie jest „wielką” toteż „ugina się”. To dobrze dla nas i dla świata.

Nie pomogą też tłumaczenia o jakichś straconych pokoleniach. W przyrodzie nic nie ginie, nic się nie marnuje. Nas też straszono, że jesteśmy straconym pokoleniem, „bo nie chcieliśmy budować socjalizmu” i wstępować do młodzieżowych przybudówek PZPR-u. Nawet teraz da się słyszeć głosy żeśmy: „jeszcze skażeni komunizmem” i ponoć „boimy się kapitalizmu”. Bzdura. Zręby gospodarki wolnorynkowej myśmy - „nie chwalać się” tworzyli. My, a nawet starsi od nas (czyt. jeszcze bardziej skażeni). Coś tu więc nie gra. Z was też więc żadni straceńcy, co najwyżej zatraciliście pewien ochronny mechanizm, by do wszystkiego podchodzić z „pewną dozą nieufności”. Za bardzo też uwierzyliście, że wolność i demokracja, są tak często spotykane jak katar, a wszelkie totalitaryzmy albo wymarły, albo są gdzieś daleko. Odrzucacie od siebie wszystko to, co kojarzy wam się z poprzednim systemem, ale przy okazji z kąpielą wylewacie przysłowiowe dziecko, czyli krytycyzm. „Bądź wolny wybierz pepsi” - nikt wam nie każe wierzyć w takie bzdury. Jednocześnie za nic macie pojęcia trące się jak patriotyzm, bezinteresowność czy wiedza (jeśli nie wiąże się z dochodami, bo jeśli się wiąże, wtedy wiedzę z pasją zdobywacie). Nawet wierność małżeńska wam zawadza. Mówicie, żeście nowa bezpruderyjna fala. Toteż odrzucacie cnotę, tak jak kobiety wyzwolone odrzucają majtki i biustonosze.

Co z nową falą?

Jean Cocteau zwykł mawiać: „Czego chce nowa fala? Miejsca po starej”. Ot co! I tak się kiedyś stanie, wydoroslejecie z tego pseudobuntu, bo nawet buntować się nie umiecie. Żartując, by jakikolwiek bunt jeszcze istniał, choćby w muzyce, z rockowych zaświatów muszą wracać dinozaury pokroju Sex Pistols. Na marginesie - widziacie coście uczynili? - dziadkowie muszą się za was konstruktywnie buntować i wpadać w konformizm! Idee przyjdą jednak i do was. Założycie rodziny, kupicie pralki i lodówki, spłodzicie potomków, i będziecie się niepokoić o ich wychowanie. I choć teraz wydaje wam się to obrzydliwie drobnomieszczańskie, tak to już się kręci. Na razie, ale tylko dopóty, dopóki życie w ideowej próżni, zadawała was wszystkim to, co jest choćby tylko surrogatem idei. Stąd popularność wszelkich „neo”, ale jak sam przedrostek wskazuje, wszystko to już było (nawet disco polo - vide Laskowski). A my trochę starsi, przyznaję, żerujemy na tym. Na tej bezideowej pożywce tuczą się także i starsi weterani Rzeczypospolitej Drugiej i Pól. Przypomina to trochę rozdawanie szklanych paciorków Indianom. Ba! - stworzyliśmy wam nawet bogów, właśnie takich jak Cobain i Tarantino. Zasmucę was, oni też są z naszego pokolenia. Wasze są jedynie te wszystkie berlińskie czy zuryskie „megaspędy”, gdzie wpadacie w „technotransy”. Lubicie to, choć z czasem zaczyna kielkować w waszych głowach myśl. Z początku płata wam się jeszcze byt z odbytem i głupsi transcendencje „olewają” tę ledwo kielkującą myśl. Ci mądrzejsi zaś często zaczynają od ataków na starszych, czyli „wapniaków”. „Zrobiliście swoje i zajęliście się polityką, czy raczej politykierstwem, zamiast stawić czoło społecznym wyzwaniom. Teraz biadolicie. Nie chcecie przyznać, że trochę nababraliście tą swoją rewolucją. A dzisiaj nam, młodym każecie po sobie sprzątać” - w taki deseń kończy Konrad swoje „biadolenie”. Mnie też uczono kiedyś, że każdy powinien posprzątać po sobie. Tyle tylko, że gdy jest duży syf, wtedy lepiej, żeby do roboty wzięli się wszyscy „domownicy”.

Nasze pokolenie niewiele dostawało w prezencie. Tylko brudu i bałaganu nam nie żalowano. PRL zawsze kojarzy nam się będzie z wszechobecną szarością. Za naszego „buntu” w sklepach były pustki, za arbutem stało się w kilometrowych kolejkach, a delcją bywała tabliczka „czekoladopodobnych” trocin. W „prezencie” można było też dostać pałą po nerach.



Olkuski Przegląd Kulturalny

NR 2. DODATEK MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W OLKUSZU

Cytat
Tygodnia

**Ci, którzy potrafią
- robią,
Ci, którzy nie
potrafią - uczą.**
Prawo Murphy'ego

MOK Zaprasza

23-29.09.96 - „Mission: Impossible”, pr. USA g.19.00
27.09-1.10.96 „Spy hard - czyli szklanką po lapkach”, pr. USA g. 17.00.

Program

POŻEGNANIA LATA

28.09.96 r. sobota

godz. 9.00 - turniej tenisa ziemnego (Czarna Góra)
godz. 9.00 - turniej szachowy (budynek Urzędu Miasta)
godz. 10.00 - wyścig na rowerach górskich i łyżworolkach (Rynek)
godz. 15.00 - koncert orkiestry dętej „Emalia” S.A. (Rynek)
godz. 15.15 - występy zespołów MOK w Olkuszu (Rynek)
godz. 17.30 - kabaret Pigwa - show
godz. 19.00 - koncert zespołu „Raz, dwa, trzy” (Rynek)

Raz, dwa, trzy i...

Ten zespół jest dobrze znany miłośnikom poezji śpiewanej i piosenki wywodzącej się z tzw. nurtu studenckiego. Kilka ich świetnych teledysków, np. „I tak warto żyć”, „Czekam i wiem” można było zobaczyć w Muzycznej Jedynce. Teksty mają rozumne a muzykę czadową. Autorem tekstów i wokalistą jest Adam Nowak. Ich najnowsza płyta jest zatytułowana „Sufit”

29.09.96 niedziela

godz. 14.30 - turniej piłki nożnej z udziałem księży, lekarzy, pracowników „Emalii” S.A. (Czarna Góra)
godz. 15.00 - występy zespołów MOK

godz. 17.30 - koncert zespołu „Romantica” (disco polo) (Rynek)
godz. 19.30 - koncert zespołu „Formacja Nieżywych Schabuff” (Rynek)

Schaby w niedzielę

Ludzie, w niedzielę na olkuskim Ryнку, Formacja Nieżywych Schabuff zagra na żywo. Oto wielkimi krokami zbliża się Olek Klepacz ze swoim rock'n'rollowym zespołem. Ich przebój „Lato” ma szansę powtórzyć swój wielki sukces tej zimy. Schaby mają dobre serca i uczestniczą we wszelkich koncertach i akcjach charytatywnych. Zagrają tylko dla Was. Niedziela, 29. września o godzinie 19.30. Cześć.

„Nie umarł stary Morrison”

James Douglas Morrison - wybitny poeta amerykański, twórca zespołu The Doors. Zmarł 25 lat temu. Kolejna rocznica jego śmierci to jego kolejne narodziny, nowe tomiki wierszy, nowi fani. Duch Morrisona powrócił w kolejnej inscenizacji opartej na tekstach - „Amerykańskiej Modlitwy” i „Króla Jaszczura”. Twórcami spektaklu przygotowanego przez Teatr Eksperymentalny MOK są Roman i Jarosław Nowosad - ojciec i syn, przedstawiciele dwóch pokoleń jednakowo zafascynowanych klimatem jego poezji. Mówi Roman Nowosad, na co dzień polonista w olkuskim I Liceum: - „Staraliśmy się nie być natrętni, chcieliśmy, aby przedstawienie przemawiało muzyką The Doors i tekstami Morrisona”.

Na scenie brakuje ekstrawaganckich dekoracji. Kilka rekwizytów uży-



czyła szkolna higienistka, kostiumy przygotowali aktorzy w oparciu o własne pomysły. W spektaklu grają uczniowie I LO, aktorzy Teatru Eksperymentalnego działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury. Ich gra opiera się głównie na intuicji. Starali się wczuć w klimaty poezji Morrisona. Przyjdźcie do Domu Kultury, a przekonacie się, że miał rację Jarosław Nowosad, twórca spektaklu, pisząc w jednym ze swoich wierszy...

„Spotkałem wczoraj Jimma Morrisona,
nie umarł wcale stary Morrison”

Anna Franek
Justyna Wróbel

Prawa Murphy'ego

Czy nigdy nie zdarzyło Ci się, że telefon zadzwonił akurat w momencie, kiedy usiadłeś na sedesie? Czy autobus, na który beznadziejnie czekałeś, przyjechał dokładnie w chwili, gdy zapaliłeś papierosa? Być może w takim momencie zdałeś sobie sprawę, że właśnie wynika Ci się jakaś uniwersalna prawda...

Tak zaczyna się książka Artura Blocha - „Prawa Murphy'ego”, wydana przez warszawską firmę wydawniczą Wibet 2.

Kim był legendarny Murphy, autor prawa „Jeśli coś może się nie udać, to się nie uda”?

Podobno Odkrywcą praw był kapitan Ed Murphy, inżynier lotniczy z USA.

Oto kilka uniwersalnych praw, które pozwalają przetrwać ciężkie chwile.

„Uśmiechnij się jutro, będzie gorzej...”

„Wszystkie sprawy biorą w leb równocześnie”

„Wszystko złożone do kupy wcześniej czy później i tak się rozleci”

„Prawdopodobieństwo tego że chleb upadnie na podłogę stroną posmarowaną masłem, jest wprost proporcjonalne do ceny dywanu”

„Ci, którzy potrafią - robią. Ci, którzy nie potrafią - uczą”

„Suma inteligencji na planecie jest stała; liczba ludności rośnie”

„Lepiej mieć koszmarny koniec niż koszmarny bez końca”.

W następnym numerze kolejna garść aforystyki Eda Murphy'ego.

A może Państwo zaintrygowani prostotą i uniwersalnością Praw nadesłać własne propozycje.

Olkuskie Dni Muzyki Organowej

8.X 96r. Piątek, godz.18.00 - Poznański Chór Chłopięcy

„Słowiki”, Marcin Szelest - organy /Kraków/

19.X 96r. Sobota, godz.18.00 - Franz Hasölbek - organy /Austria/

20.X 96r. Niedziela, godz.18.00 - Georgij Agratina - fletnia pana /Ukraina/

Robert Grudzień - organy /Radom/

Imprezy towarzyszące:

* wystawa malarstwa Zofii Rola - Wywiol - Pawilon Wystawowy ul. Szpitalna 11

* wystawa sztuki sakralnej ze zbiorów Kingi i Ignacego Kościńskich; Malarstwo, rzeźba - galeria w Baszcie.

Pisać każdy może...

W sierpniowym numerze Przeglądu Olkuskiego ukazał się artykuł „Artyści z Olkusza”, którego autor, Stanisław Tabisz, prezentując olkuskie środowisko artystów uprawiających sztuki piękne, stawia tezę, że są oni niezauważani w Olkuszu.

„Nikt z zajmujących się kulturą w Olkuszu specjalnie (...) nie stara się zaprezentować i przybliżyć miastu wyjątkowo utalentowanych mieszkańców”. Stawia tezę autor, po czym wymienia jedenaście nazwisk tych jakoby niezauważanych w Olkuszu artystów. Tymczasem w ciągu ostatnich trzech lat czworo z nich miało swoje wystawy w Olkuszu, a kilkoro pozostałych odmówiło propozycji zorganizowania im wystawy w naszym mieście.

Następna teza autora: „Olkusz nie urządzał zbyt często swoim artystom profesjonalnie przygotowanych wystaw...”. Tymczasem w ciągu ostatnich trzech lat, tylko w placówkach MOK-u zorganizowano dwanaście indywidualnych i kilka zbiorowych wystaw artystów związanych z Olkuszem. O profesjonalizmie wystaw zdecydował autor prac oraz baza lokalowa MOK-u. W następnym akapicie autor stwierdza: „Olkusz (...) nie finansował wydrukowanych na odpowiednim poziomie wydawnictw i katalogów (...) nie reklamował, nie promował swoich artystów”. Do większości wystaw drukowany był katalog, którego poziom był proporcjonalny do budżetu MOK-u. Być może był to błąd. Być może, biorąc pod uwagę sytuację finansową MOK-u, należy organizować jedną wystawę rocznie z profesjonalnym katalogiem za 6 tys. zł. Do każdej natomiast przygotowywany był i kolportowany afisz. Poza tym każda z tych wystaw była zapowiadana i opisywana na łamach Przeglądu Olkuskiego.

Zastanawiam się skąd tak wiele przeinaczeń w tak ciekawym skądinąd tekście. Wykluczam złą wolę autora. Wydaje mi się, że odpowiedzi na to pytanie udziela sam autor we własnym tekście. Pisz on: „Obserwując z perspektywy Krakowa dokonania i osiągnięcia twórcze artystów pochodzących z Olkusza...”.

Teraz wszystko jasne, po prostu z Krakowa niewiele widać.

JK



Państwu już dziękujemy!



Można powiedzieć, że ZOMO wykuwało nam w ten sposób idee na plecach. Gdy w 1989 roku „skończył się w Polsce komunizm”, w sklepach przestały straszyć puste lody chłodnicze i można było wreszcie mówić o tym, o czym przedtem nie należało. Ujawniła się też niestety druga strona medalu: bieda, bezrobocie, inflacja. Wielu zdążyło nawet wtedy zapomnieć, że ta „młodzieńcza choroba” odrodzonego kraju to bezpośredni efekt wychodzenia z bagna gospodarki socjalistycznej. A gospodarczego centralizmu długo ciągnąć nie można, bo prędzej czy później kończy się na zupie z trawy. My to pojęliśmy dosyć szybko. Nikt z nas, wtedy w wieku Konrada, nie płakał po PRL-u. Okazało się, że jesteśmy pojętni i choć uczyliśmy się wolnorynkowości na wymianie towarowej z panią z kiosku Ruchu, czy babcią, która chodziła po blokach z cielęciną, to - by nie mnożyć przykładów - udało nam się rozkręcić giełdę, kiedyś synonim kapitalizmu. W czasach, gdy nasi rodzice wstępowali do tzw. partii, my czytaliśmy bibułę, wstydziliśmy się za nich, głównie jednak próbowaliśmy zrozumieć, tę - w naszym mniemaniu - naiwność.

Idea

Naszą ideą było nie dać się omamić. Nieskomplikowana idea może porwać tłumy. Choć więc zastrzegalem, że żadnych idei nie podsunę, to teraz mam kaprys, by słowa nie dotrzymać. Proszę bardzo, podrzucamy wam ideę - nie dajcie się omamić, nie ważne komu czy czemu (powiem więcej, nawet tej idei się zbytnio nie poddajcie). A poza tym idźcie i myślcie, kochajcie, rozmnażajcie się, zakładajcie firmy, róbcie pieniądze. Ta kolejność nie jest przypadkowa. Ostatnia dygresja: gdy kiedyś grupy młodzieży chodziły na zadymy z zomowcami, i protestowały, część siedziała w domu, wołając, by ktoś inny się męczył. „Tiszje idiesz dalsze budżesz” - myślało wielu. Wy przerobiliście tę maksymę - nie chcecie być cisi - ale postawa jest podobna. Sam jednak hałas niczego nie zmieni. Gdy za krzykiem nie kryje się głębsza treść - to li tylko hałas. Kilgore Trout, bohater wielu powieści Kurta Vonneguta, którego kult przecież szczerzy, wymyślił kiedyś drzewo dolarowe: „Zamiast liści rosły na nim dwudziestodolarowe banknoty. Kwitło obligacjami pożyczki państwowej, a owocowało diamentami”. Czy nie śnią wam się czasami takie drzewa? Jeżeli tak, to słuchajcie dalej: „Do drzewa ściągali ludzie, którzy zabijali się pod nim nawzajem, dostarczając w ten sposób doskonałego nawozu”. Nam też się śniły takie roślinki, ale my pogodziliśmy się z tym, że jesteśmy nawozem, z którego - proszę o wybaczenie nuty patosu - wyrośnie, miejmy nadzieję coś normalnego, kraj, którego nie będziemy się wstydzić. Czas i wam pogodzić się. Jeżeli tylko starsze pokolenia pseudoliberalów oraz zaściankowców z różnych partii nie będą się zbytnio „nawożeniem” interesować, będzie dobrze. Miał akurat rację Stawrogin, gdy w rozmowie z kpt. Lebiadkinem wyluszczał: „Chyba istotnie druga połowa życia ludzkiego składa się zwykle z samych tylko przyzwyczajzeń nabytych w pierwszej połowie”. Wiele „dojrzałych” pokoleń, w każdej chwili i każdego dnia oddaje się tym złym przyzwyczajeniom, dając się zwieść byle kielbasie wyborczej. My jednak i wy przeżywamy dopiero pierwszą połowę naszego życia, i już niedługo powiemy krótką, choć trudną kwestię: „Państwu już dziękujemy!”

/Olgerd/



Rzymskie srebro pod Olkuszem

Zwyczaj Olkusz jest przedstawiany jako centrum wydobycia i produkcji srebra, skąd kruszec ten rozchodził się po świecie. Był jednak czas, kiedy w okolicy Olkusza srebro napywało, w niezbyt wielkiej co prawda ilości, ale bywało ukrywane, zakopywane, niejako sztucznie wzbogacając naturalne zasoby Ziemi Olkuskiej.

Prawie 2000 lat temu Imperium Rzymskie rozciągnęło swoje granice wzdłuż Dunaju i na północ ruszyli kupcy rzymscy, zwłaszcza tzw. „szlakiem bursztynowym” docierając aż do Bałtyku. Za bursztyn, niewolników, futra i inne towary płacili m.in. srebrnymi denarami.

W 1828 ktoś przyniósł do Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 8 monet rzymskich, twierdząc, że zostały one znalezione w Paczółtowicach. Zarejestrowano je w inwentarzu Biblioteki. Były wśród nich 4 monety Trajana, 2 monety Antoninusa Piusa, 1 moneta Hadriana i 1 moneta Marka Aureliusza; czyli, że zostały wybite między 106 a 180 rokiem naszej ery.

W 1840 roku w prasie krakowskiej ukazała się informacja, że w lasach paczółtowiickich, przy karczowaniu drzew, znaleziono skarb kilkuset monet rzymskich w skórzanym woreczku, a wraz ze skarbem odkryto kości ludzkie. Niestety, nie więcej na ten temat nie wiemy. Być może chodzi nawet o ten sam skarb, z którego pochodziły monety przekazane 12 lat wcześniej Bibliotece Jagiellońskiej, gdyż notatka prasowa nie precyzuje dokładnie czasu, kiedy dokonano odkrycia.

Niedaleko od Paczółtowiec znajduje się Jaskinia Gorenicka. W niej właśnie, w 1878 roku także znaleziono monetę rzymską. Może było ich więcej, ale niestety namulisko jaskini było wybierane przez okolicznych chłopów i jako nawóz rozrzucane po polach. Moneta była dość zniszczona i nie udało się określić imienia władcy, za panowania którego ją wybito.

Oba skarby, zarówno ten z Paczółtowiec, jak i moneta z Gorenick zaginęły. W zbiorach Muzeum Etnograficznego i Archeologicznego w Łodzi znajduje się natomiast moneta z brązu - tzw. „as” cesarza Klaudiusza z 41-50 roku n.e. Także znaleziona w okolicach Olkusza. Można przypuszczać, że pochodzi ona z terenów na południe od miasta. Znajduje się tam bowiem skupisko stanowisk archeologicznych - osad z tzw. późnego okresu wpływów rzymskich (260-375 n.e.). Ślady osadnictwa w postaci fragmentów naczyń i innych przedmiotów z tego czasu znaleziono w Gorenicach, Osieku, Paczółtowiec, Witeradowie, Zawadzie i Żuradzie. Może jeszcze gdzieś tam czekają pod ziemią na swego odkrywcę poczerńiale ze starości pieniążki z portretami cesarzy i wizerunkami rzymskich bóstw...

Jerzy Roś

Nasza redakcja wydała ostatnio tomik wierszy Lucjana Stanisława Poczęsnego. Pozycja ta ukazała się dzięki finansowemu mecenatowi firmy Henkel.

Autor wierszy jest mieszkańcem Bolesławia. Należy do olkuskiego Klubu Literackiego i Klubu Pracy Twórczej w Bolesławiu. Publikował w Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Polskim, Głosie Młodzieży i w wydawnictwach MOK w Olkuszu.

Tomik zdołają reprodukcje jego obrazów.

Zapisywanie



Lucjan Stanisław Poczęsny

Wydawnictwo MOK w Olkuszu

już do nabycia!
Cena - 1,50 zł

Wciąż aktualne?

Stać się Olkuskim

Dawny ustrój zwany - nie wiedzieć czemu - realizmem socjalistycznym, podobnież umarł. Okazuje się jednak, że obok wcale licznego grona sierot jakie „nieboszczyk” pozostawił, są jeszcze i inne po nim pamiętki. Należą do nich niewątpliwie hasła propagandowe, które nigdy tu i ówdzie (a właściwie prawie wszędzie) wieszano, malowano, ryto, kuto itd. Ich głównym celem była mobilizacja na froncie ideologicznym lub li tylko szeroko pojętej dyscypliny pracy. W takim np. Olkuszu, który

jako miasto przemysłowe był w dwójnasób nasycony słusznymi na ony czas hasłami, jeszcze parę z nich się ostało. Np. na jednym z domów przy ul. Augustiańskiej widnieje wielka niebieska (sic!) Polska Ludowa. A poznać, że ona „ludowa” można po tym, że w jej obręb ręką „artysty” wmalowała różnorakie obiekty, służące jako miejsce pracy wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, czyli huty, kopalnie i elektrownie. Pod malowidłem widnieją jeszcze resztki napisu propagandowego: „Budujemy Polskę naszych marzeń i ambicji”. Można przypuszczać, że to dzieło anonimowego artysty przetrwało, gdyż, po pierwsze przesłanie ciągle jest aktualne, a po drugie, kolorystyka nie rzuca się tak bardzo w oczy. Podobnie nie straciło na aktualności hasło z jednej ze ścian bocznych bloku na osiedlu 1000-lecia: „Dobro polskich rodzin celem działania partii”. No, która partia pod nim by się nie podpisała?!

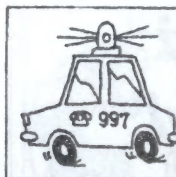
/Olgerd/



KOMUNIKAT EKOLOGICZNY

W stacji monitoringu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na Osiedlu Młodych w Olkuszu w okresie od 12.09.96 do 23.09.96 zaobserwowano następujące dobowe stany zanieczyszczeń powietrza:

1. Pył zawieszony max - 29 ug/m³ /24,2% wart. dopuszczalnej/
min - 13 ug/m³ /10,8% wart. dopuszczalnej/
2. Tlenek węgla max - 550 ug/m³ /55% wart. dopuszczalnej/
min - 130 ug/m³ /13% wart. dopuszczalnej/
3. Dwutlenek azotu max - 17 ug/m³ /11,3% wart. dopuszczalnej/
min - 4 ug/m³ /2,7% wart. dopuszczalnej/
4. Ozon max - 27 ug/m³ /90% wart. dopuszczalnej/
min - 13 ug/m³ /43,3% wart. dopuszczalnej/
5. H₂S max - 2,7 ug/m³ /54% wart. dopuszczalnej/
min - 0,0 ug/m³ /0% wart. dopuszczalnej/



KRONIKA POLICYJNA

Minione dwa tygodnie obfitowały we włamania do samochodów. Kradziono przeważnie radiodtwarzacze samochodowe. Włamania takie miały miejsce 14. września, 17. - pięć, 18. - dwa, 19. - aż osiem i 21. - jedno. Prawie wszystkich dokonano w biały dzień, a najniebezpieczniejszymi rejonami okazały się ulice Nullo i Korczaka.



10 września

Z piwnicy przy ulicy Legionów Polskich skradziono rower górski wartości 500zł.



13 września

W jednym ze sklepów w Rynku po przecięciu torebki skradziono klientce portfel z 650 zł.



14 września

Między godziną 7 a 9 dokonano kradzieży samochodu Fiat 125, nr rejestracyjny KDV 8698, zaparkowanego na skraju lasu w Pazurku.

Z piwnicy bloku przy ulicy Krasieńskiego skradziono rower górski.



15 września

W godzinach nocnych dokonano włamania do domku jednorodzinnego w Ujkowie Starym. Sprawcy skradli kurtki skórzane, radiomagnetofon i papierosy, wartości 1000 zł.



16 września

W Wolbromiu, z os. Łokietka skradziono samochód Fiat 126p, nr rejestracyjny KCY 2068.

Około godziny 14.30, z parkingu przy ulicy Dąbrowskiego skradziono samochód Fiat 126p, nr rejestracyjny KCC 5484.



17 września

W Zawadzie, z pastwiska oddalonego od domu o około 500 metrów skradziono krowę wartości 1300 zł.



18 września

W Pilicy, z miejscowej placówki energetycznej skradziono zwoje drutu aluminiowego i aluminiowy złom. Straty oceniono na 1800 zł.

O godzinie 22.30 właściciel mieszkania zgłosił policji włamanie. Skradziono złoto i gotówkę wartości 1500 zł.

W godzinach wieczornych przy ulicy Krasieńskiego skradziono rower górski wartości 600 zł.



22 września

Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu w centrum Wolbromia. Skradziono papierosy i gotówkę wartości 1000 zł.

O godzinie 18.00 policja przyjęła zgłoszenie właściciela domu przy ulicy Wiejskiej. Skradziono kabel elektryczny, narzędzia i okno plastikowe.

Kolorowe worki

Od zeszłego roku na terenie naszego miasta trwa akcja rozwożenia worków do segregacji odpadów z domów jednorodzinnych.

Każde gospodarstwo dostaje za darmo specjalny wieszak do zamontowania na ogrodzeniu, bądź ścianie domu oraz cztery kolorowe worki na śmieci, w których gromadzi się szkło, tworzywa sztuczne, metal i makulaturę. Wypełnione worki usuwane są również darmowo przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Same worki produkowane są ze specjalnej folii LDPE - recykling, która jest nieszkodliwa dla środowiska naturalnego. Celem przedsięwzięcia patronuje Wydział Ochrony Środowiska i Terenów Rolniczych przy Urzędzie Miasta i Gminy. Głównym zaś celem jest zmniejszenie kosztów selekcji śmieci na wysypiskach komunalnych.

Barbara BARCZYK

OFERTY PRACY

Rejonowy Urząd Pracy w Olkuszu proponuje pracę w zawodach:

- ✓ specjalista ds. marketingu - dla 1 osoby
- ✓ murarz, tynkarz - dla 8 osób
- ✓ kierowca (kat. B, C+E) - dla 1 osoby
- ✓ malarz - dla 2 osób
- ✓ spawacz elektryczny i gazowy - dla 1 osoby
- ✓ księgowca (z grupą inwalidzką) - dla 1 osoby
- ✓ stolarz - dla 1 osoby
- ✓ cieśla - dla 1 osoby
- ✓ piekarz - dla 6 osób
- ✓ maszynista offsetowy - dla 1 osoby
- ✓ frezer ze stażem - dla 2 osób
- ✓ inżynier mechanik (na stanowisko technologa) - dla 1 osoby
- ✓ hydraulik (monter wód. - kan. + spawacz w osłonie CO₂) - dla 1 osoby

OGŁOSZENIA DROBNE DO SKUTKU

- ❖ Sprzedam suknię ślubną, rozmiar 38, tel.43-27-53.
- ❖ Kupię używane pianino. Tel. 43-16-28
- ❖ Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, 1 ha, w Kluczach. Tel. 42-84-69, od 8 do 16.
- ❖ Sprzedam suknię ślubną, wzrost 168 cm. Tel. 43-36-96.
- ❖ Zamienię mieszkanie własnościowe 36 m² w Kluczach na większe w Olkuszu lub Kluczach. Tel. 42-85-97.
- ❖ Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 518 m². Wolbrom, tel. 44-22-51.
- ❖ Zginęła legitymacja studencka na nazwisko Ewa Kluczewska. Tel. 42-72-82.
- ❖ Dom do sprzedania w stanie surowym. Blisko rynku w Olkuszu, ul. Mickiewicza. Skala, tel. 70.
- ❖ Zamienię mieszkanie lokatorskie 60,2 m² /z telefonem/, Katowice-Welnowiec na równorzędne w Olkuszu. Wiadomość w redakcji.

❖ Szukam lokalu do wynajęcia na prowadzenie działalności handlowej w centrum Olkusza. Powierzchnia min. 60m². Tel /0-35/ 348-74 /po godz. 21/.

❖ Sprzedam 3 beczki stalowe 200 i 60l. Tel. 43-11-30.

❖ Potrzebna jest kobieta do całodobowej opieki nad starszą osobą. Najlepiej w wieku ok. 40-50 lat. Zapewnione mieszkanie i wynagrodzenie. Tel. 43-05-30.

❖ Miejsce na
Twoje ogłoszenie

TELEFONY ALARMOWE

POGOTOWIA

POLICJA 997, 43-01-40
STRAŻ MIEJSKA 43-13-11
POGOTOWIE
RATUNKOWE 999
SZPITAL 43-02-11
STRAŻ POZARNA 998
POGOTOWIE
ENERGETYCZNE 43-13-19
POGOTOWIE
GAZOWE 43-16-73
POGOTOWIE
WODOCIĄGOWE 43-00-03
USZKODZENIA
TELEFONÓW 914

URZĘDY

URZĄD MIASTA I GMINY
43-00-01, 43-18-04
URZĄD REJONOWE 43-04-42
URZĄD STANU
CYWILNEGO 43-09-52
URZĄD SKARBOWY 43-14-18
REJONOWY URZĄD PRACY 43-43-48
BIURO RADY MIEJSKIEJ 43-03-86
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY 43-15-39
MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
43-45-68, 43-45-70

HOTELE

„OLKUSZ” 43-36-13
„SPORTOWY” 43-45-68
„ZAMEK” - PENSJONAT 43-35-81
„REALBUD” 43-10-02
DOM WYCIECZKOWY 43-27-37

DWORCE

PKP 43-11-11, 43-19-28
PKS 43-03-54, 43-11-00
PKM 43-36-00

POMOC DROGOWA

REALBUD 43-10-02
J. GŁĄB 43-35-93, 43-44-09
P. KŁAPCZIŃSKI 43-06-02
POLMOZBYT 43-31-70, 43-31-60

Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze

Oddział Olkusz

Klub Przewodników terenowych „Ilkussia”

32-300 Olkusz Rynek 20 tel./fax (0-35) 43 42 27

ogłasza zapisy

na kurs przewodników terenowych po woj. katowickim w okresie jesienno - wiosennym 1996/1997r.

Zgłoszenia i informacje o kursie w biurze PTTK Olkusz, Rynek 20 IIp. w godz. 11.00 - 16.00, do dnia 10.10.96r.

Przepraszam Pana Czesława Soleckiego właściciela Firmy Remontowo - Budowlanej w Olkuszu za to, że do Dyrekcji Zespołu Opieki Zdrowotnej oraz innych osób pomówiłam go o nierzetelność i niefachowość w wykonaniu remontu budynku Przychodni Rejonowej Nr 1 w Olkuszu, a w szczególności o niezabezpieczenie prętami stalowymi ławy wieńca na dachu budynku.

Marta Kruszelnicka - Cieplak

Kierownik Przychodni

LEKKOATLETYKA

Kielce. De reprezentacji Makroregionu Śląskiego zostało powołanych dwóch zawodników LKS „Kłos”.

Grzegorz Starosta, w biegu na 100 m uzyskał 11,51 sek., a Magdalena Ekiert dystans 400 mppl przebiegła w czasie 70, sek. Zawody rozegrano w ulewnym deszczu.

Kraków. Pozostali zawodnicy LKS „Kłos” startowali na mityngu w Krakowie. Najlepszy wynik uzyskał Lukasz Mentlewicz, przebiegając dystans 400 m w czasie 54,49 sek.

PILKA NOŻNA

Klasa okręgowa

VI kolejka

KS „Budowlani” Ogrodzieniec - KS „Olkusz” 0:1 Bramkę zdobył Natkaniec.

KS „Warta” - KS „Sławków” 2:1

KS „Pilica” Wierbka - KS „Szczakowianka” 2 : 5

KS „Zagłębie” Dąbrowa Gór-

nicza - GHKS „Bolesław” Bukowno 2 :3. Bramki zdobyli: Fiedorzuk - 2, Szatan - 1.

Zawodnicy z Bukowna nastawili się na grę z kontry. W taki właśnie sposób zdobyli drugą i trzecią bramkę. Najbardziej widocznymi zawodnikami na boisku byli Rak i Matysek.

VII kolejka

GHKS „Bolesław” - KS „Przemsza” Siewierz 5 :0 Bramki zdobyli: Matysek, Rak, Januszek, Ślęzak, Fiedorzuk.

Szkoda, że gospodarze spoczęli na laurach, bo do przerwy prowadzili 4:0 i wydawało się, że bramek może paść jeszcze sporo. Po przerwie piłkarze z Bukowna wyraźnie odpuścili, ale i tak kibice byli bardzo ukontentowani..

MKS „Sławków” - KS „Zagłębie” Dąbrowa Górnicza - 3:1. Bramki strzelili: Maj - 2, Pacia - 1.

KS „Olkusz” - KS „Warta” 1:1

Dobry mecz w wykonaniu obu drużyn. Olkuszanie mieli przewagę, ale niestety padła tylko jedna bramka.

KS „Czarni” Sosnowiec - KS

„Pilica” Wierbka 4:0

VIII kolejka

KS „Zagłębie” Dąbrowa Górnicza - KS „Olkusz” 0:2

Kolejny dobry mecz piłkarzy z Olkusza. Ich skuteczna gra została potwierdzona dwoma bramkami. Po tym zwycięstwie „Olkusz” awansował o trzy miejsca w tabeli.

„Sarmacja” Będzin - GHKS „Bolesław” Bukowno 2:0

KS „Pilica” Wierbka - KS „Grodzice” 2:0

Klasa A

V kolejka

„Piliczanka” - „Przemsza” Klucze 4:1

„Pomorzanin” - LZS „Orzeł” Olkusz 1:6

KS „Fablok” II - LZS „Osiek” 3:1

VI kolejka

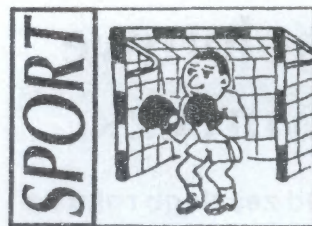
„Przemsza” Klucze - LZS „Osiek” 1:2

LZS „Orzeł” - „Pilica” Wierbka II 1:1

KS „Szczakowianka” - „Pomorzanin” 4:0

VII kolejka

LZS „Korona” Lgota - GLKS



„Przemsza” Klucze 2:9

Pięć bramek zdobył Barczyk. Zespół z Klucza, po spadku, gra bardzo nierówno. Miejscowi kibice komentują, że wynik meczu zależy od tego czy zawodnicy „się zbiorą i czy będzie im się chciało grać”.

Padło na Lgotę, a zawodnikom z Klucza akurat chciało się grać.

„Pomorzanin” Olkusz - LZS „Tempo” Plaża 0:1

„Viktoria” Jaworzno II - LZS „Orzeł” 6:6

Mecz rozgrywano na rozmokej murawie. Był to najlepszy mecz, jaki rozegrali piłkarze „Orla” w swej krótkiej historii. Na gol gospodarzy odpowiadali celnym trafieniem ze swojej strony.

Zawodnicy „Orla” prowadzili jeszcze w 94. minucie meczu. Sędzia jednak wystraszył się, że mogą wygrać goście i i tak długo pozwolił na grę, aż padło wyrównanie. Działacze i trenerzy z Olkusza mieli do niego po meczu duże pretensje.

Najlepszym graczem na boisku był Maciąg - zdobywca trzech goli. Pozostałe zdobyli Nowak i Plewiński.

LZS „Osiek” - KS „Hutnik” Trzebinia 2:5

VIII kolejka

LZS „Orzeł” - LZS „Ciężkowianka” 3:2

Kolejny dobry mecz, tym razem w roli gospodarzy. „Ciężkowianka” to dobry zespół, stawiający zaciekle opór. Piłkarze „Orla” zdobyli najwięcej goli w swej grupie.

LZWS „Zarki” - LZS „Osiek” 2:1

Z powodu chorób i kontuzji piłkarze z Osieka sięgnęli do najgłębszych rezerw, zmienione także było ustawienie drużyny.

„Piliczanka” - „Pomorzanin” 5:1

„Przemsza” Klucze - KS „Hutnik” Trzebinia 0:1

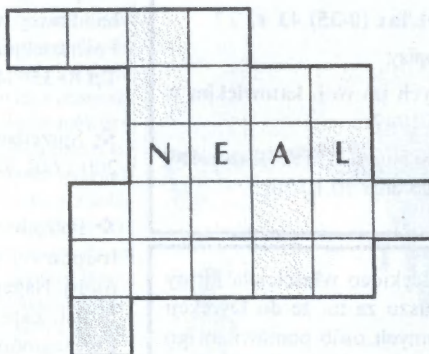
KRZYŻÓWKA

Z liter wchodzących w skład słowa KLARNET należy ułożyć 10 haseł i wpisać do diagramu. Litery z zaznaczonych pól, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie. Dla ułatwienia, pierwszy wyraz już wpisano.

Znaczenie wpisywanych słów (alfabetycznie):

- ◊ młody solenizant z 18 lub 26 lutego
- ◊ harcerskie wezwanie
- ◊ znane (młodzieżowe) krymskie uzdrowisko
- ◊ chorzowska kolejka linowa
- ◊ obywatel z powieści O. Wellsa
- ◊ cyrk lodowcowy
- ◊ bilecik taneczny
- ◊ znany rzeźbiarz
- ◊ NEAL - wpisany
- ◊ atrybut ministra.

Anka



Wśród czytelników, którzy prawidłowo odgadną hasło, rozlosujemy nagrodę.

Zwycięczynią krzyżówki z numeru 17. „P.O.” została Maria Ostrowska z Olkusza, ul. 29 Listopada. Odpowiedź brzmi „Czysty Śląsk, Czyste Zagłębie, Czysta Ziemia Olkuska”.

Nagroda czeka do odebrania w redakcji.



PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz 26 września 1996r.

Ogrody i balkony

Tegoroczna edycja konkursu „Na najładniejszy ogród i najładniejszy balkon” przeszedł oczekiwania organizatorów. Zgłosiło się o wiele więcej uczestników niż w roku ubiegłym. Także wygląd ogrodów i balkonów bardzo się zmienił od poprzedniego roku. Czyżby oznaczało to, że zaczynamy dbać o wygląd najbliższego otoczenia? Sądząc po kłopotach, jakie jury miało z wybraniem laureatów, można sądzić, że tak właśnie jest.



Nagrodzony ogród w Olkuszu

A oto laureaci tegorocznej edycji konkursu.

miasto Olkusz:

ogródki przydomowe

1. miejsce - Małgorzata Włodarz, ul. Dworska 24

wyróżnienie - Małgorzata Winiarczyk, ul. Podgrabie 28

wyróżnienie - Danuta Schewitz, ul. Nullo 31

balkony

1. miejsce - Więslawa Pomierna, ul. Powstańców Śląskich 17

wyróżnienie - Ryszard Ślęczka, ul. Ściegiennego 3

wyróżnienie - Kazimiera Barczyk, ul. Jesionowa 11

ogródki działkowe

1. miejsce - Wiesław Cieśla, ul. Mickiewicza 3

wyróżnienie - Stanisława Stochel, ul. Szkolna 5

ogródki przy blokach

1. miejsce - Eugeniusz Adamowicz, plac Konstytucji 3

wyróżnienie - Zygmunt Sosnowski, ul. Krasieńskiego 3

wieś:

ogródki przydomowe

1. miejsce - Pelagia Kasprzyk, Witeradów 68

wyróżnienie - Bożena Niemczyk, Osiek 82a

balkony

1. miejsce - Danuta Kaczmarczyk, Gorenice 54

Komisja wyróżniła dodatkowo trzy balkony:

Janusz Świda, plac Konstytucji 3

Halina Wójcicka, ul. 29 listopada 3a

Grażyna Lyczakowska, ul. Reja 3.

Serdecznie gratulujemy.

Dom Pomocy Społecznej w Olkuszu

ogłasza pisemny, ofertowy przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych.

1. Zamawiający: Dom Pomocy Społecznej w Olkuszu ul. Jana Kantego 4, 32-300 Olkusz.

2. Przedmiotem przetargu jest wymiana instalacji elektrycznej, malowanie wyremontowanych pomieszczeń i inne drobne roboty remontowe, które szczegółowo określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia.

3. Roboty powinny być wykonane do 15.12.1996r.

4. W postępowaniu nie stosuje się wstępnej kwalifikacji ani preferencji krajowych.

5. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie jednostki u Edwarda Kościelniaka, który upoważniony jest również do kontaktów z oferentami.

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg - malowanie” należy składać w terminie do dnia 3.10.1996r. do godz. 12.00 w pok. nr 1 DPS.

7. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.10.1996r. o godz. 13.00 w pok. nr 1 DPS.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie witraży dla domu przedpogrzebowego w Olkuszu

1. Zamawiający: Gmina Olkusz Rynek 2 32-300 Olkusz tel. 035/430742

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie witraży w sali ceremonii domu przedpogrzebowego w Olkuszu.

3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dn. 15.12.1996r.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w UMiGm Olkusz Rynek 2 pok. 306 od dnia 30.09.96r w godz. 8.00 - 14.00

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest mgr inż. G. Chwast UMiGm p.306

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg - witraże” należy składać w sekretariacie UMiGm Olkusz pok. 103

Termin składania ofert upływa w dn. 7.10.96r o godz. 14.00

7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dn. 8.10.96r o godz. 12.00 pok. 101

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu technicznego modernizacji oświetlenia trasy E-40 na terenie miasta Olkusza.

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 1, 32-300 Olkusz, tel. (035) 43-07-42.

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie projektu technicznego modernizacji oświetlenia trasy E-40 obejmujący następujące tematy:

a/ inwentaryzacja odcinków sieci oświetleniowej od CPN do ul. Wiejskiej (strona północna) oraz od cmentarza do ul. A. Mickiewicza (strona południowa),

b/ modernizacja odcinka oświetlenia trasy po stronie południowej od ul. A. Mickiewicza do ul. Zagaje,

c/ budowa nowego odcinka oświetlenia trasy po stronie północnej od ul. Wiejskiej do ul. Przemysłowej.

3. Szczegółowy zakres prac projektowych określony jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

5. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG Olkusz - pokój nr 308 od dnia 27.09.1996r. do dnia 4.10.1996r. w dniach pracy UMiG.

6. Rozpatrywane będą tylko te oferty, które spełniają wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

7. Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Edward Ziółkowski - UMiG Olkusz, pokój 308, tel. (035) 43-07-42.

8. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Prace projektowe - oświetlenie E-40” należy składać w sekretariacie UMiG Olkusz, pokój nr 103.

Termin składania ofert upływa w dniu 8.10.1996r. o godz. 14.00.

9. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 9.10.1996r. o godz. 10.00 w pokoju nr 101.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu technicznego modernizacji oświetlenia trasy E-4 na terenie miasta Olkusza.

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 1, 32-300 Olkusz, tel. (035) 43-07-42.

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie projektu technicznego modernizacji oświetlenia trasy E-4 obejmujący następujące tematy:

a/ inwentaryzacja odcinków sieci oświetleniowej od CPN do ul. Wiejskiej (strona północna) oraz od cmentarza do ul. A. Mickiewicza (strona południowa),

b/ modernizacja odcinka oświetlenia trasy po stronie południowej od ul. A. Mickiewicza do ul. Zagaje,

c/ budowa nowego odcinka oświetlenia trasy po stronie północnej od ul. Wiejskiej do ul. Przemysłowej.

3. Szczegółowy zakres prac projektowych określony jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

5. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG Olkusz - pokój nr 308 od dnia 27.09.1996r. do dnia 4.10.1996r. w dniach pracy UMiG.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ławek dla domu przedpogrzebowego w Olkuszu

przetarg II

1. Zamawiający: Gmina Olkusz Rynek 2 32-300 Olkusz tel. 035/430742

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie elementów wyposażenia wnętrza - ławki oraz katafalki łącznie z krzesłami.

3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dn. 30.12.1996r.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w UMiG Olkusz Rynek 2 pok. 306 od dnia 30.09.96r w godz. 8.00 - 14.00

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest mgr inż. G. Chwast UMiG p.306

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg - ławki” należy składać w sekretariacie UMiG Olkusz pok. 103

Termin składania ofert upływa w dn. 7.10.96r o godz. 14.00

7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dn. 8.10.96r o godz. 13.00 pok. 101

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ściany do tenisa w MOSiR Czarna Góra w Olkuszu

1. Zamawiający: Gmina Olkusz Rynek 2 32-300 Olkusz tel. 035/431220

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie wg dokumentacji technicznej zamawiającego ściany do tenisa łącznie z naprawą ogrodzenia i płyty boiska.

3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dn. 15.11.1996r.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w UMiG Olkusz Rynek 2 pok. 306 od dnia 30.09.96r w godz. 8.00 - 14.00

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest mgr inż. G. Chwast UMiG p.306

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg ściana do tenisa” należy składać w sekretariacie UMiG Olkusz pok. 103

Termin składania ofert upływa w dn. 7.10.96r o godz. 14.00

7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dn. 8.10.96r o godz. 10.00 pok. 101

6. Rozpatrywane będą tylko te oferty, które spełniają wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

7. Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Edward Ziółkowski - UMiG Olkusz, pokój 308, tel. (035) 43-07-42.

8. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Prace projektowe - oświetlenie E-4” należy składać w sekretariacie UMiG Olkusz, pokój nr 103.

Termin składania ofert upływa w dniu 8.10.1996r. o godz. 14.00.

9. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 9.10.1996r. o godz. 10.00 w pokoju nr 101.